

Kto mnie najdzie, najdzie żywot, i wyczerpnie zbawienie od Pana.



♥ Maryjo bez grzechu poczęta, Modl się za nami którzy się do Ciebie uciekamy!

Nr. 6

ROK 1848. KWARTAŁ I.  
18. Listopada.

*PISMO* to wychodzi raz na tydzień zapisywać go można na wszystkich Urzędach pocztowych. Wmiejscu kosztuje kwartalnie 7. cz. i 6 fe. na pocztach 9 czeskich i 6 feników. Z uwagi nad tym, że lud popołity nie obeznany jest z ambonowaniem pocztowym, przeto Przewielebni Pasterze Duchowni raczą w tym objaśnić, swych parafian albo im przepisać to pismo na pocztamcie.

W Krakowie zapisy przyjmowane są w Księgarni P. J. WILDTA.

# TYGODNIK KATOLICKI

*Pismo Towarzystwa Maryjańskiego.*

Redaktor X. J. A. Fietzek Xcia B. K. Drukiem J. Heer w N. Piekarach.

## PRZYCZYNA

STAŁOŚCI i UPADKU NARODÓW, ICH SZCZĘŚCIA i NIESZCZĘŚCIA.

Nic niema potrzebniejszego ludziom jako zgruntu rzeczy uważać, i uważnie uczynić: nic szkodliwszego nad nieuwagę, w którymkolwiek stanie. Dają tego świadectwo wszystkie wieki, i lata, wszystkie upadłe, i trwające Królestwa, wolne i podbite Narody, że uwaga rostopność w szczęśliwości utrzymuje wszystko; nieuwaga, nieczułość, i nierozeznanie wywraca. Cokolwiek dobrego przez długie czasów przeciagi ludzie uczynili uważni swoją mądrością, radą, rostopnością i pracą: to wszystko w krótkim



po nich czasie zgubili nieuważni marnie, krórzy ślepym niejako pędem, bez rozsądku, mądrości i porady sprawowali się w swoich urzędach, i stanach. Tak dalece iż wszystkiego na świecie nieszczęścia przyczynę sam Bóg na tę nieuwagę składa, mówiąc:

„Spustoszeniem spustoszona jest wszystka ziemia, bo niemasz kto-by uważał w sercu.“ Jerem. 12. 11.

W czymby zaś ta nieuwaga najszkodliwsza była? Ténże świat Rządca uważa: „niemówili gdzie jest Pan.“ Jerem. 2 8. O-tóż od tego zawisła szczęśliwość, albo nieszczęśliwość Narodów: trwałość Królestw, albo ich smutny upadek. Wszystkie w stanach dzieła, wszystkie ludzkie obroty zaczynać się powinny od samego gruntu, aby były szczęśliwe: od Boga, dla Boga, i z Bogiem kto sprawy swoje zaczyna, prowadzi i kończy, tén bezpiec-  
nym jest, bo nie sam pracuje, ale Bóg najmędrszy, i najmocniejszy z ním, i tén uszczęśliwia wszystkie jego rządy. Do szczęśliwych powodów, w którymkolwiek stanie potrzeba ludzkiej mądrości, sił przyzwoitych, i pracy, pozwalam: ale najpierw i najbardziej potrzeba, żeby te zaczynały od Boga, pracowały z Bogiem, i wszystkie dążyły do niego, jako do pierwszego początku, ostatniego celu, i końca wszystkich dzieł rozumnego człowieka: a tak on wszystkie sprawy ożywiać, i skutecznemi czynić będzie, a czego siłom ludzkim niestanie, to on dołoży, doda z nieskończonęj dobroci, wszechmocności swojej, aby były zupełnie i skutecznie szczęśliwe.

„Pan mną rządzi a na niczym mi schodzić nie będzie,“ Psal. 22. 1. mawiał ów szczęśliwy Król ludu Izraelskiego Wolnój: i nie-tylko on sam tego przez całe życie z radością doznawał, ale i wszystkie insze po nim pobożne Narody, które w Bogu pokładały nadzieję. Idę ja tedy w tę uwagę głębiej z Nauczycielem Narodów, i na samym gruncie na tę prawdę napadam: że nasz dobrotliwy Stwórca, i całego świata najmocniejszy Rządca: „Od każdego z nas nie jest daleko: albowiem w nim żyjemy, ruszamy się i jesteśmy.“ Aktor. 17. 27. On jako cały okrąg świata z nikczemności wiecznej wyprowadził, rodzaj ludzki stworzył, Królestwa postanowił, rozporządził Narody; tak je wszechmocnością swoją utrzymuje, i niemi przez nich samych rządzi. A lubo u-



dziela ludziom do szczęśliwych rządów mądrości, przezorności, potęgi, atoli niewyzuwa się z najwyższej swojej władzy nad niemi panowania, i mocy: ale on sam (lubo z niemi) utrzymuje ich: a jak prędko utrzymywać przestanie, zaraz słabiej, i jako są z nikczemności wyprowadzone, tak się wała, i w też wieczną nikiemość idą.

Tak zaiste jest, tén Wszechmocny Stwórca, jako mocą swoją wszystkie rzeczy wyprowadził w czasie, tak je przez wszystkie czasy opatruje, utrzymuje, rządzi. A że wszystkie Narody nie na inszy koniec, nie dla czego inszego stworzył, tylko. „Na cześć, i chwałę swoją.“ Deut. 26. 19. nie inszym sposobem utrzymywać ich w szczęśliwości będzie, tylko jeżeli dążą do zamierzonego im celu od Boga, i żyją „na cześć i chwałę jego,“ to jest: jeżeli życie ich jest czecią, powinny służbą Stwórcy swojemu. Garniarz naczynie ulepi, kowal siekiere ukuje, zrobi inszy rzemieślnik narzędzie: i póty go utrzymuje, póki mu do woli jego i zamysłów służy: potem zepsute, niepożyteczne sprawiedliwie odrzuca. Pan sługę, Król Dworzanina przyjmuje, póty mu płaci, opatruje i broni; póki się wiernie, i dobrze sara wuje: jeżeli się zepsuje, niechce pełnić rozkazów, a dopieroż i zakazy gwałci, opuszcza go, odprawuje, od łaski, i od siebie odrzuca.

Bóg Narody stworzył, i utrzymuje „Na cześć Imienia i chwałę swoją,“ do służby przyjmuje przez Wiarę: jeżeli się w tym popsują, i bezbożnieją, i niewdzięcznemi staną, i miasto powinnej chwały przeciw niemu grzeszą: za cóż ich ma utrzymywać w szczęśliwości pożądaney, i ich od nieszczęścia bronić, którzy na karanie zasłużą i wzywają przeciwko sobie sprawiedliwość Jego? Garniarzowi jeszczeby mógł mówić: czemu mnie odrzucasz? i tłuczesz? chcesz mnie ulepić, aleś nieuczynił ziemi, z której ulepiony jestem: sługa swemu Panu, Dworzanin swemu Królowi mógłby jeszcze powiedzieć: czemu mnie odrzucasz i karzesz? nie masz do mnie zupełnego prawa, chcesz mnie opatrywać, aleś mnie nie stworzył, nie dałeś mi życia: chcesz w godności wyższym, ale tu wybac: jestem ci równy co do istoty ludzkiej, oba równie mamy nad sobą godniejszego Pana, który i mnie i ciebie równie z niczego stworzył.



A możesz to samo który Król, Xiążę, Pan, albo Naród który śmieje mówić do Boga nieskończonej godności i chwały? nie może, chyba bezrozumny cale. Myć to wszyscy ludzie rodzimy się na świat nietylko pod rządami Panów: żyjemy na świecie nie tylko pod staraniem jego, jako dzieci pod staraniem Rodziców, ale żyjemy Wszechmocnością jego stworzeni, i utrzymywani przez wszystkie życia godziny. On nam dał Rodziców, On ciało, duszę i życie; On nas potrawami żywi, sukniami odziewa, ziemią nosi, ciepłem ogrzewa, powietrzem chłodzi, Niebo nad nami, pod nami ziemia, wszystkie koło nas rzeczy, jako z niczego stworzył w czasie, tak utrzymuje do tych czas, przez wszystkie odrobiny czasów, które jakby prędko utrzymywać przestał, i z mocy swojej wypuścił, w jednym oka mgnieniu stałby się straszliwy upadek; i my i wszystko z nami stworzenie zwałilibyśmy się w nieskończoną nikiemność, i byłibyśmy tak niczym pogrzebieni w niepamięci wiecznej, jakimśmy byli przed stworzeniem świata przez całą wtył niezgruntowaną wieczność.

A zatym Bóg nasz ma większe do nas prawo, niżeli Król do swego żołnierza, Pan do poddanego, Rodzice do dzieci: większe niżeli gospodarz do swego bydłęcia, niżeli my do nędznej muchy, albo nikiemnego robaczka, którego gdy chcemy, nogą przystępujemy na ziemi: a ma do nas prawo istotne, od którego żadne stworzenie wyjęte byźdź niemoże: ma prawo zupełne bo gdy nas niebyło, On nas z niczego stworzył, gdyśmy byli na duszy naszej zginęli, On nas odkupił: gdy po tysiąc razy codziennie umierać możemy, ogniem zgoreć, wodą utonąć, powietrzem się zarazić, albo obrócić się w nikiemność, On nas broni, utrzymuje, daje zdrowie i życie przez wszystkie odrobiny czasów. I tén to Bóg nasz mając do nas tak zupełne prawo, niejestże godzien, abyśmy mu z łaski Jego żyjąc służyli, i tak się sprawowali, jako On od nas wyciąga, i na co nas stworzył? aby życie nasze było służbą Jego, czcią i powiną chwałą? a jeżeli się w tym pospuje który ludzki Naród, sprawiedliwość Boska, cóż z nim czynić powinna? tylko to co garniarz z zepsutym swoim niepożytecznym naczyniem, stłuc go, i od siebie odrzucić? tylko to, co Pan z złym zepsutym sługą opuścić go, i porzucić na sprawiedliwe



karanie? ah! tak! tak! Bóg sprawiedliwy czyni! tak giną Narody! wala się Narody w nieszczęśliwą zgubę! które od niego przez grzechy odstępują.

Bóg naznaczył ziemi, aby wydawała owoce, słońcu aby oświecało ziemię, ogniovi aby ogrzewał, kamieniom aby ciągnęły nadół, bydłom, aby były wygodą, i pomocą ludziom, i tak inszym stworzeniom powinności insze, które one wypełniają i czynią na co są stworzone.

Rozumni ludzie co? tych Bóg stworzył jedynie „na cześć I-mienia i chwałę swoją.“ Deut. 26. 19. Boga się bój, a strzeż przykazanie Jego: bo to jest wszelki człowiek, „Eccle. 12. 13. mówi mądrość wieczna. Tén jest urząd każdego człowieka, i Narodów wszystkich ta istotna powinność, tén od wieków zamierzony koniec i do utrzymania w szczęśliwości jedyny sposób. Bo jako na to Bóg Narody stworzył, na to opatruje, tak ich tym sposobem w szczęśliwości utrzymywać będzie, jeżeli się sprawują według wiecznych zamysłów Stwórcy, i posłuszne na rozkaz jego czynią zadosyć powinności swojej. Bo jeżeli w tym błędzą, popsuja się i niewdzięcznemi stana: miasto służenia Bogu, Jego rozkazy gwałcą, a przez nieprawości zaciągają gniew Jego i zemstę: sądz zdrowy rozumie co następuje za tym?

My sami zabijamy naprzykrzoną muchę, szkodliwego robaka przystępujemy na ziemi, i tak słusność każe. A najwyższy Pan i Stwórca, mając do nas tak wielkie ze wszystkich miar prawo. cóż ma czynić? z Narodem zepsutym, sobie niewdzięcznym i wesoło grzeszącym? co ma czynić? to sprawiedliwie czyni: co uczynił powszechnym potopem z tamtymi Narodami ziemi: co z Sodomą i Gomorą: co z Faraonowym wojskiem: co z całym Izraelem, z Chrześcijańską Afryką, Azją, i Europejskimi Królestwy niektórymi.

Które to wszystkie Narody póki należyta cześć oddawały Bogu, i posłuszne służyły mu wiernie, zachowując święte przykazania Jego: póty uszczęśliwiał ich, błogosławił, utrzymywał w szczęśliwości pożądanej, od nieszczęścia bronił, dopomagał, w pokoju i w wojnie: „I póki niegrzeszyli przed obliczem Boga swego, dobrze się z niemi działo,“ gdzie się kolwiek obrócili, byli szczęśliwemi wszędzie. Jakże zaniedbali o cześć i chwałę Stwór-



cy swojego, zleniwili w Jego służbie powinnej, popsuli Wiare w nadziei i w miłości oziębli, porzucili pobożność, wprowadzili się w nieprawości i grzechy; temi napełnili do upadku miarę. Tak zepsutych sprawiedliwym sądem odrzucił Bóg, złych gorszym porzucił na karanie w niewolę: tyle niegdyś szczęśliwych Narodów i licznych Królestw z nieszczęśliwym potomstwem upadło! ich ziemia okropnym „spustoszeniem spustoszona jest wszystka ziemia: bo niemasz ktoby uważał w sercu.“ Jerem. 12. 11. A czemu tak straszliwie?

Otóż Bracia, dla tego upadły Królestwa i upadają, dla tego niepokoje i niezgody między ludźmi panują, jedni drugich uciemniając, bo zapomnieli na Boga, Przykazań Jego Świętych niezachowując. Jeżeli więc chcemy, aby nas minęły one nieszczęścia, które nam grożą, abyśmy otrzymali prawdziwą wolność, abyśmy uwolnieni byli od niesprawiedliwego uciemnienia; chowajmy święte Przykazania Boskie, i módlmy się gorąco, aby ich i inni zachowali.

## PRZYKŁAD STAŁEGO NABOŻEŃSTWA do M A R Y I.

Pewny żołnierz Beau-Sejour (Boseżur) nazwany, miał zwyczaj codziennie odmawiać 7. Ojcze nasz i 7. Zdrowaś Marya na cześć 7. pociech i 7. boleści Najświętszej Maryi Panny. Tych pacierzy nigdy nieopuszczał, tak dalece, że gdy się czasem zdarzyło, iż położywszy się do łóżka i przypominał sobie, że ich jeszcze nieodmówił, natychmiast wstawał i ukląknawszy na ziemi na kolana, one odmawiał. Gdy Beau-Sejon pewnego dnia, podczas wojny, przeciwko nieprzyjacielowi w pierwszym już stał glidzie i czekał na znak rozpoczęcia bitwy, przypominał sobie, że onych zwyczajnych pacierzy jeszcze nie zmówił, więc przeżegnawszy się wnet ich odmawiać zaczął. To postrzegłszy towarzysze jego zaczęli się śmiać z niego. Lecz Beau-Sejon, nie zważając nic na ich śmiechy odmawiał dalej swoje pacierze. Ledwie co one skończył, aż oto nieprzyjaciele zaczynają na nich dawać ognia, w której bitwie stało się, iż Beau-Sejon, ani jedną kulą nie był trafio-

ny, kiedy témczasem towarzysze jego, którzy się z jego nabożeń-  
stwa śmiali, co do jednego pozabijanemi zostali.

Patrzył się Beau-Sejon z zadziwieniem i strachem na to okrop-  
ne zdarzenie, i uznał cudowną opiekę potężnej Opiekunki swojej  
Maryi; której opieki i nadół doznawał, gdyż i w dalszej bitwie,  
owszem aż do zakończenia onéj wojny, najmniejszej nieodniosł ra-  
ny. Po zakończonej wojnie będąc wypuszczonym od wojska i po-  
wróciwszy do swoich, nie przestawał uwielbiać i dziękować Ma-  
ryi, gdyż uznał, że Ona go przy zdrowiu i przy życiu zachowała.

Uczmy się z tego przykładu, jak powinniśmy być stałemi w  
dobrém, w ćwiczeniu się w cnotach, a mianowicie w nabożeństwie  
do Maryi, jeżeli chcemy Jój cudownej nad nami doznać opieki;  
bądźmy stałemi w dobrém, w cnocie, w niewinności i w tym czas,  
gdy dla tego źli ludzie z nas śmieją się i nami dla tego gardzą;  
pamiętajac na ono Błogosławieństwo Chrystusa Pana, położone u  
Math. Sw. w Rrozd. 5 10 „Błogosławieni, którzy cierpią prze-  
śladowanie dla sprawiedliwości (dla cnoty), albowiem ich jest kró-  
lestwo niebieskie.“ —

Napomnienie Księcia Biskupa do wszystkich Dyceezauów,  
o placeniu podatków królewskich, jak następuje;

**M I Ł O S I E R D Z I**

Z Miłosierdzia Boskiego, i Świętej Stolicy Apostolskiej Łaski,

**X I A Ż E - B I S K U P W R O C L A W Ś K I,**

Doktór Theologii etc.

**R**ozchodzi się od kilku dni wezwanie do ludu, aby od Najja-  
śniejszego Króla prawnie nakazane i włożone podatki nie od-  
dawać. Przy przynagłaniu do tak ważnego kroku, pyta się naj-  
przód chrześcianin swego sumienia, które go, nawet jako obywa-  
tela obowiązuje; katolik zaś, jeżeli u niego w niektórych wypad-  
kach wątpliwość o wypełnieniu obowiązków jego zachodzi, pyta  
się Kościoła, Jego od Boga postanowionych nauczycielów. Gdy  
zaś terażniejszego czasu okoliczności tego są rodzaju, iż w po-  
wszechnem zamieszaniu wyobrażeń o prawie i powinności, i



w zaburzeniu które polityczne wypadki z sobą niosą, nie jeden wierny o powinności płacenia podatków podobno waha się i wątpiewa, i z téj przyczyny nasza w téj mierze pasterska nauka do usunięcia wątpliwości sumienia jego pożądaną być może; oświadczam się więc w obliczu Boga i przed całym światem, że ponieważ Najjaśniejszy Pan nie przestał być naszym prawnym Królem, t. j. naszą od Boga postanowioną zwierzchnością; więc posłuszeństwo a mianowicie dalsze oddawanie prawnych podatków Królewskim na tyn koniec postanowionym urzędowi, dla każdego katolika niewątpliwym, świętym i sumiennym jest obowiązkiem, według wyraźnego wyroku Chrystusa Pana, który On na podobne zapytanie dał u Marka Sw. 12 13 17. Czy godzi się Cesarzowi podatek płacić, czy nie? odpowiada stanowczo: „Oddajcie Cesarzowi, co jest cesarskiego“ a według napomnienia Apostoła narodów (Pawła): „Oddajcie każdemu cośie winni, komu podatek, podatek; komu cło, cło; komu cześć, cześć“ etc.

Powinność tedy płacenia podatków niemoże być bez grzesznego nieposłuszeństwa wyrokiem Chrystusa Pana, naszego Boskiego zakonodawcy i Jego Apostoła, zaprzeczona.

Napominam więc i ja wszystkich moich Dyecezanów w Imieniu Boga w Trójcy jedynego, aby w wypełnieniu tego obowiązku niepozwalali się w błąd wprowadzać; napominam ich, aby w Królu swoim ufność pokładali, iż on ludom swoim uczynione przyrzeczenia sumiennie wypełni, napominam aby w wierności ku niemu nie zachwianemi stali; gdyż jego królewska władza od Boga jest postanowiona, i kto się jej sprzeciwia, sprzeciwia się rozporządzeniu Boskiemu, a którzy się sprzeciwia, zciągają na siebie potępienie. Ta nie jest moja, lecz Apostoła narodów, niebieska nauka. Rom. 13. 12. Stałbym się zdrajcą mojej powinności i złamałbym moją świętą przysięgę, gdybym w terażniejszym wypadku wszystkim mojej pasterskiej pieczołowitości poleconym głośno i usilnie jak to teraz czynię, wypełnienia tej powinności niezastrzył, wskazując w reszcie na mój pasterski list, który na początku kościelnego roku wydałem.

Dan. w Wrocławiu dnia 18. Listopada 1848. roku

(L.S.)

*Melchior*

Paintner, Sekretarz